

Nadmorska sosna

Nadmorska sosna wiatrem miotana,
Na wydmach samotna stoi,
Ona niejedno w życiu widziała,
Niczego się nie boi.

Już wiele lat jak żołnierz czuwa
Na swej nadmorskiej stancy,
Ile już sztormów morskich przeżyła,
Tego dziś nikt nie zliczy.

Nadmorska sosna, wiatr ją pochylił,
Konary wyciąga jak ręce,
Jakby prosiła, by ją przytulić,
Pocieszyć ją w jej udęce.

Powiedz mi sosno, powiedz mi miła,
Cóżś słyszała dobrego;
Jakie nowiny dobry wiatr przywiał
Ze świata dalekiego?

Ty znasz na pewno historii wiele,
I gdybyś mówić umiała
Mogłabyś długo nam opowiadać
Coś w życiu usłyszała.

Nadmorska sosno, sosno samotna,
Wiekowe drzewo sońniane,
O czym ty myślisz dniami całymi,
I w nocie nieprzespane.

Nadmorska sosno, wiatrem miotana,
Na wydmach stoisz na straży,
Deszcze cię poją, słońce ogrzewa,
Powiedz mi o czym marzysz.